

# DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKLADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTHUR W. HALLER.

CENA PRENUMERATY:  
We Lwowie mies. . . . . 3<sup>00</sup> —  
Z dostawą do domu mies. 3<sup>00</sup> —  
Na prowincyi mies. . . . . 3<sup>00</sup> —

CENY OGŁOSZEŃ:  
Ogłoszenie za pierwszy raz 40 h.  
Następne za pierwszy raz 2 h.  
Drobną ogłoszenia 25 h. za wyraz,  
Gustym drukiem podwójnie.

Adres Redakcji i Administracji:  
Lwów, ul. Sykstuska 1. 21.

Gazeta numer pojedynczy:

**50 hal.**

## Wielkie, świetne zwycięstwa polskie w Galicyi i na Wołyniu

**Zajęto: Łuck, Stary Sambor, Sambor, Rudki, Komarno, Żółkiew.**

**Dowódca frontu ukraińskiego, Osiecki, wraz ze sztabem -- w niewoli!  
Zdobyto 18 dział, pociąg pancerny, olbrzymie łupy. Kilka tysięcy jeńców!**

**Wojska nasze przeszły Dniestr!**

### Foch czy Piłsudski.

W czasie ubiegłej wojny polityka polska różnemi kroczyla drogami. Gdy jedni w Hindenburgu czy austriackim Fryderyku widzieli meza opatrnościowego Polski, drudzy złotą szpadę nieśli w ofierze Mikołajewiczowi za oswobodzenie Polski, jeden Piłsudski kroczył samotnie z małym swoim oddziałkiem legionowym, aby po łanach Rzeczypospolitej polskiej nieść sztandary polskiej myśli niepodległej. Kroczył sam z wierną mu drużyną, po rzucanych mu pod nogi kamieniach, wśród orientującego się na różne, obce strony społeczeństwa.

Kroczył wśród ciężkich walk i pożogi, nierozumiany przez własne społeczeństwo, aby u kresu wojny wkroczyć tryumfalnie do Wolnej Polski, do zrywającej peta Warszawy.

Wyniki wojny w niwecz obrócili orientacje prusko-austriacką, nie powaliły jednak drugiej myśli niewolniczej, orientacji carskiej, później na koalicyjną przemalowanej.

I mimo, że Polska była już wolna, miała swój sejm, swój rząd, swego naczelnika państwa i organizujące się własne wojsko, kiedy społeczeństwo polskie własnem już zaczęło żyć życiem, orientacja koalicyjna nie przestała rzucać kłód na drodze tworzącej się państwowości. Paryż był jedyną wytyczną dla tych polityków. Tam szukali natchnienia, do wskazówek stamtąd otrzymanych starali się nagiąć politykę polską, choćby z pominięciem najistotniejszych interesów polskich.

Przypominamy sprawę Śląska Cieszyńskiego, który napadnięty przez imperialistów czeskich, został przez dyplomatę wszechpolskiego zaprzepaszczony, aby się stało zadość życzeniom sprzymierzeńców.

Przypominamy wielką kampanię w Sejmie, kiedy to wszechpolscy forsowali sprawę konwencji wojskowej z koalicyją i z całą bezwzględnością dążyli do poddania całej armii polskiej pod komendę marszałka Francji Focha, z partyjnej nienawiści chcieli Polskę wpędzić w zupełną zależność od obcych.

Na szczęście, dzięki wytrwałej opozycji lewicy, a zwłaszcza P. P. S., konwencja wojskowa, tak, jak ona była przez endeków proponowana, nie przeszła jeszcze do skutku. I pytamy, czy się było obecnie stało, gdyby wojskiem polskiem dowodził wódz koalicyj.

### Komunikat sztabu generalnego:

z dnia 17-go maja 1919

WARSZAWA. Komunikat sztabu gen. z 17 maja 1919.

**Front galicyjski:** Ukraińcy od dłuższego czasu atakowali nasze pozycje w Galicyi wschodniej, jednocześnie starając się odwrócić naszą uwagę ciągłemi propozycjami zawieszenia broni. To dwuznaczne stanowisko nakazało naczelnemu dowództwu upewnić naszą sytuację w sposób ofensywny. W wykonaniu tego rozkazu, wojska nasze, stojące pod rozkazami generała Iwaszkiewicza, przełamawszy trzy silnie umocowane linie ukraińskie, posunęły się prawym brzegiem Strwiąża, zajęły Stary Sambor, wzięły wielu jeńców i zdobyły ukraiński pociąg pancerny. Jednocześnie oddziały nasze, posuwając się szybko na południe od toru kolejowego Przemyśl—Grodek jagielloński, zajęły dnia 16 maja br. wieczorem Sambor i przeprowadziły się przez nieuszkodzony most pod Samborem na prawy brzeg Dniestru. Inne nasze kolumny, po złamaniu ataków ukraińskich, posunęły się również naprzód w kierunku południowym i zdobyły Rudki i Komarno.

Pod Lwowem nieprzyjacieli usiłował raz jeszcze zaatakować pozycje nasze pod Mikłaszowem. Atak załamał się. W ataku obsadziliśmy Stroniatyn i Hrebencę. Po ciężkich walkach dnia 16 bm. zajęto Żółkiew. Nasze oddziały

stoją obecnie na północny wschód od Lwowa na linii Żółkiew—Turynka—Mosty wielkie. Nieprzyjacieli cofnął się na linie rzeki Żeldec.

**Front wołyński:** Wojska grupy wołyńskiej zaatakowały dnia 16 bm. od północnego wschodu Łuck. Jednocześnie kawaleria nasza, przeprowadziwszy się na prawy brzeg Styru pod Boratynem, odcięła Ukraińcom odwrót w kierunku na Dubno i Równo.

Nieprzyjacieli, po krótkiej zaciętej walce, będąc okrążony, złożył broń. Wzięto do niewoli dowódcę frontu ukraińskiego na froncie północno-wschodnim, atamana Osieckiego i dowódcę drugiej ukraińskiej dywizji wraz z ich sztabami. Zdobyto 18 dział, liczny tabor kolejowy, wielką ilość broni i amunicji i innego materiału wojennego. Wzięto 2000 jeńców. Wracając do Łucka, nasze wojsko z gen. Karniekim na czele witane były owaeyjnie przez miejscową ludność.

**Front litewsko-białoruski.** Nasza zdobycz w Święczanach wzrosła do 200 jeńców, w tem 16 oficerów. Zdobyto przytem 10 kulomiotów. Poza tem sytuacja bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu gen.:  
Haller, pułkownik.

### Sprawa Litwy.

KRAKOW. 17 maja noc. (Pat.). „Temps” donosi: Terytoria, odebrane bolszewikom na Litwie wskutek ofensywy Piłsudskiego, nie będą podlegały kompetencji rady ministrów polskich.

Pytamy, w jaką przepaść zależności byłaby wpędzona Polska, gdyby niepoczytalne plany — wszechpolskie przybrały realne, układem międzynarodowym przypieczętowane kształty.

Polska otwartemi ramionami witała gen Hallera i jego wojska. Dziś się okazuje, że dzięki politycznej robocie Dmowskiego w Paryżu, użycie tej armii w obronę granic Polski zależne jest od przyzwolenia, swoje interesy mającej na oku, koalicyji.

I dziś wszechpolscy urządzają wiece, podnoszą krzyk, nawołują społeczeństwo do protestów,

ale to społeczeństwo musi wiedzieć, że takimi są skutki wszechpolskiej polityki. Dziś Polska znalazła się w sytuacji takiej, że zachodzi pytanie, czy polski Naczelnny Wódz, czy koalicyja dysponuje armią polską.

Na szczęście Naczelnym Wodzem w Polsce i Naczelnikiem państwa jest Józef Piłsudski i dlatego niebezpieczne dla służalców pytanie zostanie rozstrzygnięte tak, — jak tego honor narodu i żołnierza polskiego wymaga. Piłsudski stwierdzi czynem, że Polska jest Wolna i Niepodległa.



## Czy upadek komunizmu ma znaczenie dla ruchu proletaryackiego?

Do ostatecznego celu socjalizmu prowadzi jeszcze daleka a zmiudna droga walk z klasą posiadającą i przeobrażeń ekonomicznych i społecznych, których procesy dopiero dojrzewają. Wobec już osiągniętych jednak wyników, jakoteż wobec tych zdobyczy, które czekają proletaryat w dniach najbliższych można już dziś mówić o zmierzchu kapitalizmu, o stopniowym ustępowaniu prywatnej własności — systemowi kolektywistycznemu. Klasa posiadająca, która do niedawna ignorowała ruch proletaryatu, osuwając się poczyna zwolna z hasłami tegoż i już nie o bezgraniczne władztwo, ale o sam fakt utrzymania prawa własności, względnie o pozostawienie w jak najliczniejszych instytucjach tożycie dziś musi walkę. Burżuazja godzi się z myślą, dotychczas wykpiwaną i zwalczaną, uspołecznienia produkcji, dopuszczenia wpływu robotniczych organizacji, udziału Rad robotniczych w zarządzie i kierowaniu produkcją, kontroli ksiąg i interesów, normowaniu stosunków między pracodawcą a robotnikiem przez zastępców obu stron, ograniczenia czasu roboczego i t. d. Zależnie od stopnia rozwoju i siły organizacji zawodowych i ruchu socjalistycznego w ogólności osiąga proletaryat w poszczególnych państwach na tem polu zdobycze mniejsze lub większe. Niestety z powodu ogólnego zacofania ekonomicznego naszych ziem proletaryat polski nie kroczy w tym pochodzie zwycięskim w pierwszym rzędzie...

Zupełnie spokojnie dokonywa się dziś ekspropriacyi i toczą się jedynie spory o to, gdzie i jakie należałoby jej określić granice, jaką ma być jej forma, czy konfiskata, to znaczy zabór bez odszkodowania, czy wywłaszczenie we właściwym tego słowa znaczeniu, tzn. wykupno przez państwo, gminę, czy też związek robotniczy danej kategorii, wedle pewnego klucza oszacowania. Burżuazja stoi oczywiście na stanowisku wyjęcia jak największej liczby przedsiębiorstw z pod zasady uspołecznienia, wywłaszczenia za jak najobfitszym wynagrodzeniem, podczas gdy proletaryat dąży do usunięcia w jak najszybszym tempie form przeżytych, zagarnięcia jak największej władzy nad ekonomicznymi instytucjami do wywłaszczenia bez odszkodowań przy konfiskacie dóbr czysto prywatnych, jak wille, pałace, ekwipaż, jako przedmiotów nieprodukcyjnych i nie przynoszących dochodu na życie ich właścicielom, ale jedynie do błyszczenia przepychem służących. Burżuazja próbuje wstrzymać ten zwycięski pochód kolektywizmu — tak dobrze nam znanym „straszakiem bolszewickim“, wskazaniem na ruinę gospodarki sowieckiej w Rosyi i na Węgrzech.

I zachodzi pytanie, czy te „dogasające zgliszcza“ bolszewizmu komunistycznego stanowią naprawdę groźne „memento“ dla proletaryatu w chwili przystąpienia do zniesienia sy-

stemu wyzyskiwania, czy proletaryat miałby się wstrzymać ze zrywaniem tynku z kapitalistycznego gmachu, co w wielu miejscach mocne wykazuje pęknięcia?.. Analogia ta mocno chłonią! Bankructwo systemu sowieckiego, które terrorem bezwzględny w sposób dyktancki, prawie, że żakowski zamierzały wykonywać dyktaturę nieświadomych mas, tzw. „Lumpenproletaryatu“, bezrobotnego tłumu nad olbrzymią Rosyą, państwem o charakterze wybitnie agrarnym, ekonomicznie jeszcze niedojrzałym do tak radykalnych reform, upadek komisarzy, co jednym pociągnięciem pióra chcieli przez noc przemienić piekło rosyjskie, chaos rozwięzłego wskutek niesłychanych klęsk i wyczerpania ustroju w złudny raj komunistyczny — nie mogą zachwiać konsekwentnie ku kolektywizmowi zdążającego ruchu naszego proletaryatu. W przeciwstawieniu bowiem do bolszewizmu liczy się ruch socjalistyczny z konkretną rzeczywistością, ze specyficznymi stosunkami miejsca i czasu, stopniem dojrzałości poszczególnych gałęzi produkcji...

Taktyka socjalistów w Niemczech, Niem. Austrii, Czechosłowacji, a wreszcie program, uchwalony na XVI. Zjeździe P. P. S. w Krakowie dowodzi, że socjaliści uznają demokratyczny system rządów, w których obok proletaryatu także inne klasy społeczne są zastąpione, a „dyktatura proletaryatu“ stanowi dla socjalistów krajową ostateczność „ultimum remedium“, do którego lud roboczy będzie zmuszonym na wypadek, gdyby burżuazja przez uporczywy i nieugięty opór przeciwko zamierzonym reformom społecznym uniemożliwiła ludowi roboczemu współudział w rządzie... Ale nie tylko taktyką różni się socjalna demokracja o całe niebo od bolszewizmu. Ostateczny cel socjalizmu, istota pojmowania ruchu proletaryackiego w zupełności odbiega od dążeń bolszewickich. Ideałem socjalizmu jest ustroj kolektywistyczny, to znaczy oparty na wspólnej własności środków produkcji, nie znoszący jednak własności prywatnej na wytworach pracy, służących do konsumcji. W ten sposób stara się socjalizm wyzwolić jednostkę z pod ucisku kapitalu i zapewnić jej jak najszerszą sferę wolności, umożliwić jej jak najobfitszą konsumpcję.

Bolszewicy dążą przeciwnie do komunizmu, t. j. zniesienia wszelkiej własności, a więc także poddania potrzeb indywidualnych, sposobu ich zaspokojenia pod kontrolę i doktrynerskie reguły sowieckich, co oznacza najcięższą niewolę i skrepowanie jednostki.

Wobec tej rozbieżności istoty dążeń i taktyki ruchu komunistycznego z ruchem proletaryatu socjalistycznego okazuje się więc stawianie na podstawie upadku bolszewizmu horoskopów dla zmiany kierunku partii socjalistycznej, identyfikowanie obu tych ruchów i ich dziełow oczywistym nonsensem. M. W. R.

## Soc. francuscy o naszych ambasadorach.

Organ partii francuskiej socjalistycznej „L'Humanite“ daje w dn. 27 kwietnia, w artykule pod tytułem „Skandal z ambasady polskiej“ następującą ocenę działalności pp. Dmowskiego i Piltza:

„Pan Piltz miał jednak nietylko niezwykle honor podobania się p. Izwołskiemu, ale był również w łasce ministra carskiego, p. Sazonowa.

Kilka dokumentów, wydanych przez maksymalistów rosyjskich daje nam na to niedające się zbić dowody.

11 stycznia 1918 r. opublikowano w „Izwiesiach“ i w „Prawdzie“ szereg listów i depe-

sz jakże ze sobą zamienili w sprawie polskiej ówczesny minister Briand z ambasadorem francuskim w Rosyi Paleologue.

Z listów tych widzimy, jak Briand nastaje na to, aby Rosya prowadziła liberalniejszą politykę względem Polski i jak Sazonow najpierw opiera się temu, a następnie grozi Francyi zerwaniem, o ile Francya nie zaniecha dalszego wtrącania się do spraw polskich. Po kilku miesiącach, pod wpływem opinii publicznej francuskiej, Briand znów powraca do kwestyi polskiej. Wtedy to, aby systematycznie odmawiać Francyi wszystkiego, Rosya poleca p. Izwołskiemu, aby przedstawił rządowi francuskiemu niektórych polskich. Podług „Moniteur Polonais“ z Lozanny (z dn. 17-go kwietnia) pomiędzy przedstawionymi rządowi osobistościami znaleźli się pp. Dmowski i Piltz. Taki był zarodek polskie-

go Komitetu Narodowego, uznanego później przez rząd francuski.

„Ci panowie (Dmowski i Piltz) nie zawarli prawdopodobnie wyraźnej umowy z Rosyą, ale sam fakt przyjęcia tego rodzaju mandatu w owej chwili, jest wyraźnym dowodem pogodzenia się z polityką, jaką wówczas Rosya prowadziła względem Polski. Tutaj panom tym na początku nie wolno było wspomnieć nawet o możliwości niepodległej Polski; na szczęście inni Polacy, nie skrepowani tego rodzaju mandatem, mogli sobie już wtedy na ten zbytek pozwolić.

„Wreszcie w rozmowie swojej z p. Paleologue, p. Sazonow oddaje tym dwom panom należyte uznanie: Pan nie zaszczyli Polaków. Na szczęście, ci, z którymi mają do czynienia w Paryżu wasi politycy i wasi publicyści są jeszcze dość rozsądni. Ale gdyby pan wiedział, co się tam knuje po Komitetach lozańskich, zrozumiałby pan odrazu na jaką drogę chcą nas wprowadzić.”

Ten ustęp jest doprawdy niezrównany!

I tak dla carskiego ministra Polacy „rozsądni“ to właśnie pp. Dmowski i Piltz.

Czy p. Piltz oprze się na chlubnym świadectwie dobrego prowadzenia się, jakie mu wydali minister i ambasador Mikołaja II. aby reflektować na stanowisko urzędowe we Francyi z ramienia wolnej i niepodległej Polski? To byłoby już szczytem. Radzimy p. Piltzowi, aby lepiej licząc na upadek bolszewizmu, doczekał się odnowienia caratu.

Będzie wtedy miał dużo szans na to, aby zająć to stanowisko od spraw polskich przy ambasadzie rosyjskiej i pod łaskawą protekcją pp. Sazonowa i Izwołskiego.

## 3 tamtej strony frontu.

Od przyjaciółki naszego pisma, której udało się wydostać z ukraińskiego raju otrzymujemy nast. niewątpliwie prawdziwy barwny opis tamtejszych stosunków.

### 18 dni ze Stanisławowa do Lwowa.

Zagrożona mordem i rabunkiem przez kompletnie zaniarchizowanych i rozbastwionych chłopów uciekłam do Stanisławowa, gdzie robiłam starania o papiery na wyjazd. Dwukrotnie wracana z Ławocznego, po raz trzeci udało mi się opuścić „zachodnią Ukrainę“ i wrócić do domu!

Zaraz w pierwszych dniach listopada chłopci rzucili się na dwory i ostatecznie wszystko zabrali do tego stopnia, że na wiosnę zupełnie nie siano, inwentarz rozdrapano, a poznawszy „psychologię“ chłopów — na którą stale politycy ruscy wobec nas się odwoływali, zasiewy jesiennie chłopci byłem niszczyli i „suwerenna Ukraina“ z głodu „łopnie“.

Anarchie do wsi wprowadzili posłowie i politycy ruscy usuwając starych wójtów, oraz organizując w każdej wsi z miejscowych chłopów — żandarmerię, która zamieniła się w awangardę bolszewików! Skoro dwory poniszczyli, zabrali się żandarmi do miejscowych porachunków między sobą, niszcząc sobie nawzajem domostwa, a nieraz, omal co druga wieś jest pełna bratnich mordów.

### Przyszłi czas i na księży ruskich

tych największych „boryteli“, najlepiej znających „psychologię“ chłopów ruskich, oto bardzo wielu tych „istinnoruskich“ duszpasterzy wypędzono, oraz wszystkim podyktowali „takse“ na świadczenia kościelne i to kompletnie księży uspokoiło, bo wprost nie mają z czego żyć! Upaństwowienie lasów w praktyce wygląda w ten sposób, że chłopci wycinają lasy bez jakiegokolwiek planu i celu!

Stosunek chłopów do żyda jest najgorszy; pociągami, które są opalone drzewem, jeżdżą tylko chłopci, a skoro jedzie żyd, to mimo miejsca

Premiera we Lwowie niewidziana!

**Kino „Korso“**  
— plac Akademicki 5. —  
Piątek, dnia, 16-maja i w dni nast.

**DZIEWCZE**

znakomita komedia w 3 aktach

Uzupełnia obraz firmy francuskiej „Pathe“ — dramat życiowy w 2-óch aktach

**PULKU** (kawalerzysta)

**SZAŁ KOBIETY**



wolnego musi stać, bo „jewrej”. Żołnierze ruscy — jeżeli ich tak nazwać można

#### stale żydów atakują

bijąc i rękając. Zaznaczam, że pociąg ze Stryja do Ławocznego szedł dwie godziny, obecnie idzie 14 godzin! Masa chłopska i garsika inteligentni to dwa wrogie stany! np. długoletni adwokat i poseł Dr. Iwan Makuch obecny minister spr. wewn. ledwie z życiem uciekł ze swojej siedziby tylko dlatego, że nie dawał okraść ekspozytury rolniczej. Perswadował chłopom i oponował przeciw rabunkom! Podkreślam że Dr. Makuch, Dr. Baczyński najlojalniej i najprzychylniej się zachowują, ale nie mają najmniejszego wpływu i posłuchu. Co powiat, to inny rząd!

#### Ukraiński rząd reprezentuje tylko siebie.

Pierwszy lepszy „leutnant” lub „kadet aspirant” obiecujący chłopom więcej, jak rząd, oraz popierający rabunek, „chłopska polityka” ma stanowczo większy wpływ i de facto rządzi w powiecie, a nie rząd w Stanisławowie! Kiedy wrócono mi z Ławocznego, dr. Witwicki wyraźnie mi oświadczył, że „ławoczne mi nie słucha”. Państwo Ławoczne składa się z oficera, który jest skończonym łotrem lub ciężko chorym człowiekiem.

Pierwsza rewizja odbywa się w Stryju, gdzie właśnie wspomniane wyżej bydle ryczy do każdego Polaka i miota takimi obelgami, że nie nadają się do powtórzenia, oraz przeprowadza rewizję do naga! Tak ja, jak wielu innych posiadających wiele listów do Polski, przed rewizją w Stryju i Ławocznem w obawie przed kompromitacją nadawców listy niszczyli i wyrzucali. Kto jedzie do Polski lub na „Ukrainę” ten nie może mieć żadnych papierów a pieniądze pod podeszwą nie chować, bo i tak zabierze ją, wyżej wspomniany „czetara”.

Byłam niezmiernie zdziwiona naszym stosunkiem we Lwowie do rusinów. Oto w „załodniej Ukrainie”

#### nie wolno ani uczyć, ani mówić po polsku.

Dzieci przeprowadza się w Stanisławowie ulicami po uprzednim pouczeniu dziecka — w zupełnym milczeniu, — bo dziecina za słowo polskie ginie! To jest fakt i na miejscu to stwierdzono. Nauka polska jest zupełnie zamieszona, ba nawet prywatnie nie wolno uczyć, ani w klasztorach, bo to się kwalifikuje jako

#### zbrodnię przeciw państwu.

a we Lwowie w tym tygodniu w filii szkoły M. Magdaleny przy ul. Krasickich (czy Grodzickich) kazał bakałarz wyjąć ruskie książki do nauki ruskiego języka — i dzieci odmówiły posłuszeństwa... Dzieci uczą bakałarza uczciwości narodowej...

Polacy nie otrzymują kartek na jedzenie, ani jedzenia. Deputacyi polskiej odpowiedział „Charczowy urład”: to dziecina nie dajemy kartek, nie dajemy jedzenia, a „Polaki ne wyzdychały szcze do czortoj mamy”. Tak się obchodzą z Polakami!

Żydzi zapełnili wszystkie biura i są więcej rusinami niż sami rusini.

Osób nie wymieniam, wiele rzeczy pomijam, aby nie narazić Polaków po tamtej stronie.

Na koniec

#### miłą niespodziankę

podam szczególnie wierzycielom posta Semena Wityka, ministra robót publicznych, który „operując” na terytorium naftowym — podaje za narodową ruską prasą, — ma już 13 milionów koron, i nie dzieląc zdania powyższej prasy, która żąda, domaga się i to natychmiastowego usunięcia go — życząc Ukrainie, aby tacy ministrowie rodzili się na kamieniu ku prawdziwej chwale, niezapomnianej „kulturze zachodniej Ukrainy”.

Chcę publicznie podnieść i proszę posłów o zajęcie się konsulem polskim w Budapeszcie, p. Stamirowskim, który zawsze jest w biurze zamkniętym z węgierskimi żydami i podobno

przyjmuje i broni ich majątków, a dla Polaków, którzy szukają pomocy, nie ma czasu i zupełnie się nimi nie interesuje. Tysiące Polaków leży po chodnikach z rodzinami i giną z głodu, bo Stamirowski nie ma czasu na zajęcie się nimi, na wysłanie ich do ojczyzny. Sama siedziałam osiem dni w Budapeszcie, tracąc 1600 K i nie mogąc doczekać się p. Stamirowskiego. Przyczepiłam się do transportu wojskowego i tak przybyłam do Wiednia. Konsul austriacki zupełnie lekceważył sobie p. Stamirowskiego i to właśnie z przyczyn wyżej podanych. Jakże ból dotyka człowieka, skoro po niewoli ruskiej nie znajduje pomocy u polskiego reprezentanta minister. spraw zagranicznych. Konieczne i natychmiast temu należy zapobiedz w imię dobra publicznego!

## Z komisji sejmowych.

Z komisji ochrony pracy. Sprawa kompetencji Ministerstwa Pracy, poruszona w dwóch komisjach sejmowych: opieki społecznej i zdrowia publicznego postawiona również została na porządku dziennym w komisji ochrony pracy. W pewnych sferach sejmowych istnieje tendencja wyodrębnienia opieki społecznej z Ministerstwa Pracy jako odrębnego Ministerstwa lub Departamentu przy Ministerstwie Zdrowia.

Na posiedzeniu 9 maja poddana została krytyce działalność Ministerstwa Pracy, któremu zarzucano brak inicjatywy ustawodawczej; w wyniku dyskusji wybrano podkomisję, która ma zbadać stan prac projektodawczych i kwalifikacje urzędników, którym te prace zostały powierzone.

Z klubu socjalist. w skład podkomisji wszedł tow. Ziemiński.

Na posiedzeniu 13 maja rozpoczęto rozważanie projektu ustawy o doraźnej pomocy dla bezrobotnych, opracowanej przez tow. Żuławskiego. Projekt ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu, opracowany również przez tow. Żuławskiego został już przez komisję zaakceptowany w formie prowizorycznej i rozesłany organizacjom zawodowym robotników i przemysłowców. Po uwzględnieniu opinii zainteresowanych zostanie wniesiony na plenum Sejmu.

Komisja miejska uchwaliła na wniosek tow. Dra Bobrowskiego wezwać minist. spraw wewn. do opracowania ustawy ramowej w sprawie podatku od przyrostu wartości domów i parcel budowlanych w miastach; podatek będą mogły wprowadzać gminy miejskie za zgodą minist. spr. wewn.

Komisja rolna na posiedzeniu z d. 13 maja rozważała sprawę, komu ma przypaść ziemia, wyłączonej od obszarów. Witosowcy i Wyzwoleniowcy domagali się, aby obok bezrolnych i małorolnych dać prawo nabywania ziemi i tym chłopom, którzy zechcą zaokrąglić posiadłość swoją w granicach od 20 do 40 morgów. Socjaliści wykazywali, że zajmując takie stanowisko, ludowcy przeczą sami sobie, albowiem ziemia obszarowa ma być według nich wyłączonej głównie dlatego, żeby zaspokoić potrzeby bezrolnych i małorolnych; zapas ziemi zaś jest za mały, aby można było nietylko te potrzeby zaspokoić, ale umożliwić średniej chłopskiej posiadłości zaokrąglić ilość posiadanej ziemi; takie zaokrąglenie byłoby dokonane ze szkodą interesów małorolnych i bezrolnych. Wobec stanowiska socjalistów wnioski wyzwoleniowców i witosowców upadły; natomiast przyjęty został wniosek w sformułowaniu ministerstwa rolnictwa, w którym wyraźnie podkreśla się, że potrzeby małorolnych i bezrolnych mają być z zapasu ziemi wyłączonej przedewszystkiem zaspokojone. Za pozostałą częścią wniosku rządowego, omawiającą potrzebę powiększenia drobnej (właściwie średniej) własności chłopskiej do rozmiarów znaczniejszych socjaliści nie głosowali, wobec niejasności sformułowania.

## Związek kolejarzy zatwierdzony przez rząd.

Urzędowy „Monitor polski” z dnia 12. bm. donosi, że rada ministrów na posiedzeniu dnia 25. kwietnia br. na wniosek ministra kolei zatwierdziła statut Związku Pracowników kolejowych Rzeczypospolitej i odtąd jedynie ta organizacja kolejarzy jest uprawnioną reprezentacją personelu kolejowego.

Sprawiedliwości stało się zadość.

Powołany do życia w grudniu 1918 uchwałą ogólnego zjazdu kolejarzy wszystkich dzielnic Polski całe państwo obejmujący Związek, liczący już dziś blisko 100.000 członków uzyskał należne mu prawa.

Nie pomogły intrzygi kilku ambitnych urzędników i grasujących wśród kolejarzy wszechpolaczków, którzy sądzili że jak za „dobrych” czasów austriackich uda im się rozbić solidarność personelu kolejowego.

Nie pomogły knowania niektórych kacyków kolejowych, rząd przeszedł nad nimi do porządku dziennego.

Uchwałą rady ministrów zatwierdzony Związek ma następujące uprawnienia:

Związek pracowników kolejowych jest uprawniony do występowania w obronie wszystkich praw służbowych i życzeń, oraz zażaleń pracowników kolejowych wobec władz państwowych, tudzież władz kolejowych zarówno centralnych, jak i miejscowych. Spory, wynikłe między zarządem centralnym związku a administracją kolejową rozstrzyga sąd rozjemczy, którego skład i procedurę określi osobny regulamin, zatwierdzony przez ministra kolei żelaznych.

Związkowi służy prawo:

a) współdziałania w dochodzeniach oraz współudziału w rozprawach dyscyplinarnych przeciw pracownikom kolejowym na podstawie pragmatyki służbowej, tudzież zatwierdzonego przez ministra kolei regulaminu;

b) współdziałanie z administracją kolejową w sprawach fachowych wykształcenia członków, tudzież udziału w egzaminach tychże przez komisje egzaminacyjne wyznaczone przez administrację kolejową z udziałem przedstawicieli związku, zgodnie z regulaminem zatwierdzonym przez administrację kolei żelaznych;

c) stawianie wniosków i zawieranie układów z władzami kolejowymi co do norm pracy pracowników kolejowych w granicach określonych budżetem. Udział w ustanawianiu terminów służbowych, w rozdziale służby i odpoczynku, na podstawie ustawy o 8 godzinnym dniu pracy;

d) wybieranie z grona członków delegatów, mających pieczę nad tem, aby zdrowie i życie pracowników kolejowych nie było w służbie narazone;

e) aprowizacja pracowników kolejowych na podstawie osobnego regulaminu;

f) udział w organizacji ubezpieczenia członków na wypadek choroby i od nieszczęśliwych wypadków, oraz zabezpieczenia emerytur, o ile to nie jest sprzeczne z przepisami obowiązującymi;

g) udział w rozważaniu innych spraw, dotyczących się praw i bytu pracowników kolejowych.

Nie wiemy jeszcze, czy tą uchwałą rady ministrów załatwiono wszystkie sprawy sporne, uczyniono w każdym razie poważny krok naprzód, który może się przyczynić do unormowania stosunków na kolejach polskich.

Zorganizowani kolejarze mogą się pochlubić poważnym sukcesem.

#### Koalicja uznaje Ukrainę.

PARYŻ. 17 maja noc. (Pat.). „Echo de Paris” pisze: Rada czterech, po ustaleniu granic Węgier, postanowiła ustalić wspólne granice:

- 1) między Czechosłowacją a Rumunią;
- 2) między Ukrainą, Czechosłowacją a Rumunią;
- 3) między Rumunią a Jugosławią.

Sądzą, że Rada będzie za tem, aby te państwa porozumiały się wprost ze sobą.

Teatr Światłiny  
Chorążczyzny 1.7.

**APOLLO**

Od soboty 4 akt.  
17-go maja dramat  
w dni nast.

**Zmagające się dusze**

Nadto 3 akt. komed.  
Lekkomyslność Leny



## Socjaliści polscy w obronie granic Polski.

### Rezolucja Daszyńskiego. -- Odwrót narodowej demokracji.

WARSZAWA. 17 maja. (T. wł.). Na posiedzeniu komisji wojkowej i zagranicznej z dnia 16 maja zabrał głos prez. Paderewski i wygłosił expose (treść jego podaliśmy w numerze poprzednim. Red.).

Następnie przemawiał poseł Głabiński, który przedstawił trzy wnioski: Pierwszy w sprawie samodzielnego rozporządzania przez Polskę swoimi wojskami, nie wyłączając wojsk generała Hallera, dla obrony granic wschodnich. Drugi w sprawie samostanowienia narodów, zamieszkujących Litwę, z tem zastrzeżeniem, że jakkolwiek pożądaną jest reprezentacja polska z Litwy w Sejmie, to fakt ten jednakże nie może przeszkadzać przyszłemu stosunkowi Polski do Litwy. Trzeci wniosek domaga się dalszego prowadzenia wojny w Galicji wschodniej tak długo, jak długo będą prowadzone ataki i dokonywane ze strony ruskiej okrucieństwa.

### Rezolucja Daszyńskiego.

Poseł Daszyński zabrał z kolei głos i w przemówieniu swoim zaatakował całokształt polityki zagranicznej, prowadzonej przez Komitet Narodowy w Paryżu. W szczególności zaś zaatakował narodową demokrację. Poseł Daszyński sformułował następnie ogólną rezolucję, dotyczącą całokształtu polityki polskiej na wschodzie.

Rezolucja ta opiewa:

1) Rzeczpospolita polska wypowiada się za najrychlejsem zawarciem pokoju ze wszystkimi swoimi sąsiadami. Chce ona być czynnikiem międzynarodowego pokoju, opartego na prawie każdego narodu do niepodległości i określania swego bytu państwowego. Polska oświadcza się za związkiem narodów wolnych i równych, celem uniknięcia wojen; urzeczywistnienia solidarności międzynarodowej. — Rzeczpospolita dąży do zjednoczenia wszystkich ziem polskich i gwarantuje mniejszościom narodowym równouprawnienie i samorząd terytorjalny. Rzeczpospolita stwierdza, że hasła, wypowiedziane z wielkim mistwem ducha, broniące przez prezydenta Stanów Zjednoczonych, Wilsona, znajdują w kraju głęboki odzwierciedlenie i uznanie. W myśl tych zasad jesteśmy za rozjemem broni na froncie południowo-wschodnim, jeżeli zabezpieczy on życie i mienie, oraz prawa obywatelskie i narodowe Polaków po drugiej stronie linii demarkacyjnej, oraz jeżeli uwzględni ważne interesy narodowe i ekonomiczne narodu polskiego na terenie walk dotychczasowych.

2) Stojąc na stanowisku wyzwolenia narodów, dawniej ujarzmionych przez carat, wyrażamy głęboką sympatię dążeniom do utworzenia niepodle-

głego państwa ukraińskiego.

3) Zakomunikowane Polsce linie graniczne między Polską a Niemcami, czyniące zadość najważniejszym naszym interesom i zgodne poza kilku wyjątkami z dążeniami naszymi do zjednoczenia ziem polskich, Sejm przyjmuje, polecając delegatom polskim całkowite uzgodnienie ich ze sprawiedliwymi dążeniami narodu polskiego.

4) Nie chcąc gwałcić w niczem prawa praw narodowych większości mieszkańców Gdańska i jego okolicy, żądamy na przyszłość takiego stosunku Gdańska do Polski, aby wszechstronny rozwój Polski nie mógł w żadnej mierze ulegać ograniczeniom.

5) Na Śląsku Cieszyńskim domagamy się dania Polakom całego terytorium etnograficznie polskiego, t. j. ustalenia granic polsko-czeskich tak, jak były wyznaczone w dobrowolnej tymczasowej umowie z dnia 5 listopada 1918 roku, z tem jednakże, że muszą być uskutecznione niezbędne poprawki na korzyść Polaków w Zagłębiu węglowym miejscowości Sucha Średnia i Dolna, Łazy, Orłowa i Gruszów powinny przyspać Polsce. W tym celu domagamy się przeprowadzenia w granicznych gminach spornych plebiscytu. Obwód czacki w komitacie trenczyńskim, — Spiż i Orawę mają powrócić do Polski.

6) Wojskowe oddziały polskie, będące dotąd pod komendą generała Hallera i wojska polskie, znajdujące się na terenie byłego zaboru pruskiego, będące dotąd w rozporządzeniu naczelnej rady ludowej, są od tej chwili częścią armii Rzeczypospolitej polskiej, podlegają naczelnemu wodzowi polskich sił zbrojnych.

Po pos. Daszyńskim zabrał głos pos. Kamieniecki, który podkreślił konieczność uregulowania stosunków polsko-litewsko-białoruskich na podstawach unii.

W stosunku do Galicji wschodniej podziela mowca stanowisko prezydenta ministrów.

Następnie Grabowski replikował na mowę posła Daszyńskiego i w przemówieniu swem objął całokształt polityki wschodniej, przyczem krytykował projekt unii polsko-litewsko-białoruskiej.

Posiedzenie o godz. 2 popołudniu przerwano do dnia dzisiejszego do godz. 10 rano. Zapisanych jest do głosu szereg mówców.

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji zapadnie rezolucja, obowiązująca dla polityki wschodniej Polski.

Należy dodać, że posłowie innych grup dają do tego, aby rezolucja, która dziś zostanie powzięta, miała charakter uchwały jednomyślnej.

### Wieści o demisji Paderewskiego -- plotką.

KRAKÓW. 17 maja. (T. wł.). Warszawski korespondent „N. Reformy“ — na podstawie informacji marszałka Sejmu, Tramczyńskiego — po-

daje, że wiadomość o dymisji Paderewskiego jest plotką, którą zamieścili niektóre pisma warszawskie i krakowskie.

## Rada Robotnicza m. Lwowa.

W piątek, dnia 16 bm., odbyło się zebranie R. R. pod przewodnictwem tow. Langa. Sekretarzem był tow. Barański.

Pierwszy przemówił tow. Żelaszkiewicz w temniej więcej słowa: Dochodzi nas wieść, że tow. Adam Merta, robotnik-poeta, zmarł w 63 roku życia. Zeszedł z nim do grobu jeden z pionierów ruchu robotniczego we Lwowie, prawy i zany obywatel. Zmarły należał do najwybitniejszych przedstawicieli zawodu drukarskiego. Łączyły się u niego z niepospolitą inteligencją umiłowanie pracy i żarliwość obywatelska. Pelen poletu myśli, pisywał wiele a niektóre z jego wierszy zyskały w kręgach robotniczych wielką popularność. Był też stałym współpracownikiem organu zawodowego „Ognisko“. Artykuły jego nacechowane były zawsze nie tylko należycie pogłębieniem różnych kwestyj, lecz także umiejętnym sposobem

ich ujęcia literackiego. Do ostatniej niemal chwili wytrwał przy kaszie, dając piękny przykład har- i obowiązkowości.

Oddawszy następnie hołd należny dzielnemu towarzyszowi, zaprosił zebranych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm., o godz. 3 popołudniu, z kaplicy Bojmów.

Rada wysłuchała całego przemówienia stojąc. Po tej żałobnej manifestacji przeszła Rada do porządku dziennego, uchwalając skład komisji, który przedstawia się następująco: do komisji oświatowej wszedł: tow. Wojtów i Bachman; zawodowej i organizacyjnej tow. Żelaszkiewicz i Teluski; aprowizacyjnej tow. Chrystowski i Antoniuk; gminnej tow. dr. Loewenherz i Lisiewicz; prawniczej tow. Dr. Buber i Dr. Stupnicki; kołowej tow. Reizesówna i Denelowa.

Następnie odczytał przew. pismo z rezygnacją tow. Ekierta z funkcji skarbnika; w miejsce jego wybrano tow. Konarskiego a jako zastępcę tow. Wolfingera. Do komisji skontrolującej wybrano tow.: Ołańskiego, Riedla i Eitelberga.

W dalszym ciągu przyjęto do wiadomości sprawozdanie kasowe z uroczystości majowej, złożone przez tow. Żelaszkiewicza.

Dłuższą dyskusję wywołało przemówienie tow. Laskowskiego, któremu odpowiadali tow. Chrystowski, Dr. Loewenherz, Bachman i inni.

W końcu uchwalono zwołać następne zebranie R. R. na niedzielę, dnia 25 bm., celem złożenia sprawozdania z Kongresu, odbytego w Krakowie, — przez delegatów partyjnych.

## Pogrzeby Bohaterów lwowskich dzieci.

Lwów, 18 maja.

W sobotę, 17 maja, o godzinie 9 rano odbyły się pogrzeby, poległych w ostatnich walkach za Ojczyznę, z kaplicy na technice na cmentarz Łyczakowski: śp. Stanisława Piotrowskiego, plutonowego, Józefa Martyniaka, Jana Haryna, szeregowców, z 40 pp. strzelców lwowskich. Franciszka Nawratila, sekcijnego 1 szwad. kaw. lwowskiej. Józefa Gabryśa, szeregowca z 12 pp. 4 komp., Stefana Bereczka, jed. plutonowego, 1 pp. strzelców lwowskich i Tomasza Wróbla, sekcijnego, tego samego pułku.

Ze szpitala załogi przy ul. Łyczakowskiej o godzinie 4 popołudniu: Władysława Mikućkiego, podchorążego, i Ludwika Lisa, szeregowca z 5 p. legionów.

Cześć pamięci Bohaterów!

W niedzielę, 18 maja, o godzinie 12 w popołudnie odbędzie się zbiorowy pogrzeb z kaplicy szpitala na technice na cmentarz Łyczakowski lwowskich dzieci, bo członków 1 pułku strzelców lwowskich, którzy w walkach ostatnich zostali zranieni i zmarli w wymienionym szpitalu a mianowicie:

Stanisława Białoskórskiego, podchorążego z 6 komp. kar. maszynowych — i szeregowców: Władysława Turkiewicza, Jana Olberta, N. Markiewiczza, N. Nikodema.

Cześć pamięci Bohaterów!

### Ostatni lot.

Taki napis obok trumny na aeroplanie, złożonej wśród zieleni i kwiecia, czytali wczoraj niezliczeni uczestnicy smutnego obrzędu pogrzebu młodego bohatera-lotnika, podp. Zygmunta Kostrzewskiego.

Kondukt poprzedzała honorowa kompania lotnicza, orkiestra i szereg wieńców z sośniny i białego kwiecia od towarzyszy broni, warsztatów lotniczych i t. d.

Dalej kompanie robotnicze i żołnierze z lotniczego parku, duchowieństwo, oraz niezwykle rydwan: samolot, ciągniony na kołach, cały tonący w festonach i gąsienicach sosnowych — nieruchomy, dziwnie żałobny tem niezwykłym ustawieniem, bez guchu i warkotu towarzyszący sterownikowi swemu w drodze na wieczny sen w ojczystej ziemi.

## Z fałszerstw żywnościowych.

Lwów, 18 maja.

Członkowie organów kontrolnych Urzędu dla zwalczania lichwy żywnościowej zauważyli w ul. Grodeckiej

wóz pełen białego pieczywa.

Pieczywo to wypieklł piekarz p. Lemel rzekomo dla chorych szpitala żydowskiego a w rzeczywistości było przeznaczone dla funkcjonariuszy kahału żydowskiego przy ul. Bernsteina. Dalsze śledztwo ustaliło, że mąkę na to pieczywo nieprawnie pobrano z magazynu szpitala żydowskiego, wyrządzając tem uszczerbek chorem. Urząd zwalczania lichwy pieczywo zakwestyjonował i odesłał je do szpitala. Ponadto prowadzi dalsze śledztwo w tej sprawie w celu ustalenia winnych nadużycia.

W SPRAWACH ZAPOMÓG Z FUNDUSZU 10-MILIONOWEGO udziela się bezpłatnej porady w poniedziałki i czwartki od godz. 3—4 w redakcji „Dziennika Ludowego“.



## Aresztowanie sprawcy kradzieży na pocztę.

Donoszą nam, iż aresztowano w Krakowie niejakiego Wohlwendera, który, pełniąc służbę w Straży obywatelskiej, przeprowadził z oficerem policji Szpunarem rewizję u porucznika Dworskiego z powodu jego udziału w kradzieży kilku milionów koron na pocztę we Lwowie, a następnie oświadczył Dworskiemu, że odstąpi od całej sprawy za okupem 12,000 koron. Dworski miał przy sobie 3.000 kor. i tę kwotę dał Wohlwenderowi tytułem okupu. Skutkiem doniesienia wyszła sprawa na jaw i policja aresztowała zarówno Wohlwendera i Szpunara jak i Dworskiego. Dochodzenia bowiem wykazały, że Dworski istotnie dopuścił się kradzieży na pocztę we Lwowie w listopadzie z. r. podczas inwazyi ukraińskiej. Wysokości skradzionej kwoty dotychczas nie ustalono, jednak faktem jest, że Dworski dał do przechowania bratu swemu 125.000 kor. mówiąc mu, że pieniądze te otrzymał od komendy, jako nagrodę za oddanie kilku milionów kor., znalezionych na pocztę we Lwowie po odebraniu jej Ukraińcom. Z kwoty tej odebrano 86.000 kor. Aresztowani zostaną odesłani do sądu karnego we Lwowie.

## „Słodczyce“ Lwowa.

Cukiernicy warszawscy usłyszeli o głodzie Lwowa i uszczęśliwiają nas już od dłuższego czasu słodczymi, w których znikomy procent jest cukru, a natomiast wiele podejrzanych surogatów. Kilogram tego „rarytasu“ kosztuje 80 do 100 koron.

Tu dodamy, że, gdy zamysłano sprowadzić dla miasta biały cukier to, rzekomo odstąpiono od tego zamiaru, bo cena prawdopodobna 10 koron za 1 kilogram wydawała się komuś za wysoką — ale sto koron za kilogram mieszanek cukrowo-powidlanej nikogo nie razi.

Czas najwyższy, ażeby Urząd zwalczania lichwy żywnościowej wglądał w tę „słodką sprawę“ i uczynił, co należy.

## Nowiny z dnia.

Lwów, 18 maja.

### REERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W niedzielę, o 3 popoł. „Śluby panińskie“, kom. w 5 aktach Al. Fredry — o 6:30 wiecz. „Hrabina“, opera komiczna w 3 aktach St. Moniuszki.  
W poniedziałek o g. 6:30 wiecz. „Szpieg“, sztuka w 3 aktach H. Kistemaekersa.

### REPERTUAR TEATRU WODEWILOWEGO:

W niedzielę, 18 maja o godz. 3:30 popoł. „W obłąkanym Lwowie“, farsa Z. Mara, „Majster w kozie“, wodevil K. Kucza, „Rozbite zwierciadło“, zart M. Twaina.  
W niedzielę, 18 maja o 6:30 wieczorem „Iskierka“, komedia Paillerona, „Rywale“, zart W. Rapackiego, „U malarza dekadenta“, drobnotka, „Rajskie jabłuszko“, operetka J. Offenbacha.

### TEATR ŚWIETLNY „APOLLO“:

Dziś 4-akt. dramat „Zmagające się dusze“. Nadto 3 akt. komedia „Lekkomyślność Leny“.

OSOBY, które przybyły do Lwowa z Rudek, Sambora i przyległych miejscowości, zechcą zgłosić się w celach informacyjnych w naszej Redakcji w godzinach urzędowych.

GORNICY PIŁSUDSKIEMU. Delegaci polskich górników w Karwinie uchwalili nazwać imieniem Józefa Piłsudskiego nowy szyb, który początkowo nosił nazwę „Austria“, a który Czesi przemianowali na „Barbare“.

FOCH NAD RENEM. Chicago „Tribune“ donosi, że marszałek Foch udał się nad Ren.

TOW. ADOLF SIWEK, sekcyny Wojsk P. padł bohaterską śmiercią w ostatnich walkach o Lwów pod Srokami. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 bm., o godz. 9 rano z domu przedpogrzebowego obok cmentarza Zamarstynowskiego.

NARESZCIE! Prezydent namiestnictwa donosi, że w sprawie wysłania na drugą stronę frontu mieszanej polsko-ukraińskiej Komisji wraz z transportem osób powracających do do-

mu, według art. VIII umowy z 1 lutego 1919 — wysłało dowództwo „Wschód“ dnia 5 maja br. przez parlamentarza w tej sprawie oficjalne pismo Dra Włodzimierza Ochrymowicza, pełnomocnika ukraińskiej strony wojującej przy odnośnych rokowaniach do Naczelnej ukraińskiej komendy z prośbą o odpowiedź w ciągu najbliższego tygodnia.

Zarazem prosił Dr. Ochrymowicz Naczelną Komendę, ażeby treść tego pisma przesłała państwowemu Sekretaryatowi ukraińskiemu w Stanisławowie.

Do dnia dzisiejszego (15 maja) odpowiedź ukraińskiej komendy nie nadeszła.

Prezydent namiestnictwa podtrzymuje i nadal starania o umożliwienie wyjazdu komisji i transportu, a o wyniku swych usiłowań zawiadomi w swoim czasie publiczność za pośrednictwem prasy.

ZBIORKA NA WDOWY I SIEROTY PO ZOŁNIERZACH POLSKICH odbędzie się w kościele św. Zofii tej niedzieli. Spiew chóru Konserwatoriumu galicyjskiego towarzystwa muzycznego podczas mszy św. uroczyste pożegnanie kościoła, którego wnętrza, dzięki staraniom XX. Misyjonarzy przekształcono nie do poznania, wpływają bardzo podniosłe na uroczystość.

Z OSSOLINEUM otrzymujemy pismo, zaprzeczające rozsiewanym pogłoskom, jakoby ów zakład przenosił się do Warszawy.

DELEGAT DO RADY SZKOLNEJ OKRĘGU WEJ. Na posiedzeniu Rady miejskiej wybrano Dr. Bolesława Lewickiego delegatem do Rady szkolnej okręgowej.

KANDYDACI NA DYR. TEATRU LWOWSKIEGO. Na onegdajszym posiedzeniu m. kom. teatralnej zostały podane nazwiska kandydatów, ubiegających się o kierownictwo naszej sceny, mianowicie: Marecki Bolesław z Warszawy, Flach Józef z Krakowa, Maykowski Stanisław, Zaremba Czesław, Karpiński Bolesław z Piotrkowa, Rieger Edmund (starszy), Cepnik Henryk, Baranowski Dante, Turski Stefan (o teatr popularny), Lelewicz Andrzej, Niegosz Hieronim, radca pocztowy i Traczewski Witold, inspektor rolniczy.

RECENZJĘ z premiery piątkowej H. Kistemaekersa „Szpieg“, z powodu nawalu materiału podamy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

ZDROWY HUMOR Ludwikowskiego, okraszony stylowymi tańcami Łozińskiej, rozjaśni omotaną wojną czoło Lwowianina. Dziś, w niedzielę 18 bm., w sali Sokoła-Macierzy. Bilety od 1 pop. sprzedaje kasa Sokoła.

OFIARY nieprzyjacielskich pocisków. Do szpitala powszechnego przywieziono następujące osoby, ranione nieprzyjacielskimi pociskami: Paranie Worobiecównę, liczącą lat 12, z Kulikowa, ranioną w pierś odłamkiem granatu. Katarzynę Galantównę, liczącą lat 20, z Kulikowa, ranioną w lewą nogę kulą karabinową. Maryana Bara, liczącą lat 12, z Zydacz, ranionego w obie nogi kulą karabinową, Józefa Parenia, liczącą lat 12, z Czystek, ranionego w głowę kulą karabinową.

POSTRZELONY przy zabawie. Czternastoletni Jan Ziemkowicz, uczeń, zamieszkały przy ul. Teatryńskiej pod l. 27, zabawiał się z kolegą swym, Stefanem Giegielem, nabitym rewolwerem, przy czym ten postrzelił go przypadkowo w lewą nogę. Kula pozostała w ciele, przeto Pogotowie ratunkowe odwiezło go do szpitala.

CZOŁG pojawił się na ulicach Lwowa, budząc ogólne zainteresowanie przechodniów. Gromady ciekawych obstały przybyśza dokoła, zwłaszcza gdy w ul. Sykstuskiej okazał się nieco „niedysponowanym“ i musiał stanąć. „Mocny, bo mocny, ale przecież dogodziły mu lwowskie bruki“... — plynęły uwagi, jakby z pewną lokalną „dumą“ iż tak okropnych bruków niema na całym świecie...

Wracając do czołga, sceptycy twierdzą, iż to nie czołg, tylko opancerzony samochód, dzieło rąk lwowskich kolejarzy — warsztatowców. Trudno nam jednak było sprawdzić, która wersja prawdziwa.

W POLSCE OBOWIĄZUJE 8-godzinny czas pracy! Nie chcą o tem pamiętać niektórzy praco-

dawcy i przedsiębiorcy, którym to słuszne uregulowanie godzin zajęcia robotnika niesłychanie się wydaje. Dowiadujemy się, że p. Sosnowski, prowadzący odbudowę elektrowni na Persenkówce, oraz pisarz Godlewski, (który się każe tytułować inżynierem) zniewalają robotników do pracy 9 i pół godzinnej. Nie wahają się przytem używać terroru i groźby. Jakże to będzie miało skutki, przyszłość pokaże.

URUCHOMIENIE TRAFIK. Jak się dowiadujemy, w czerwcu trafiki tytoniowe zostaną napowrót uruchomione i otrzymają dostateczny przydział tytoniu, który rozsprzedawany będzie w ciągu czerwca w porze od godziny 4 popołudniu do 7 wieczorem przy interwencji straży skarbowej i członków M. S. O.

W SPRAWIE GROBÓW WOJENNYCH. Z powodu, że ekshumacje zwłok zostały odłożone do 1 listopada b. r. Inspektorat grobów wojennych przy szpitalu na technice (Lwów), prosi Sz. publiczność o donoszenie pod wymienionym adresem, gdzie znajdują się groby wojenne, jak również o pieczę nad nimi, ażeby ślady nie zatarły się do ewentualnej jesiennej ekshumacji.

POZAR KOMINOWY. W godzinach przedpołudniowych wybuchł pożar przy ul. Boimów pod l. 36. Straż pożarna ogień wkrótce ugasiła.

Z DNIA I NOCY, Panu J. Flekerowi skradziono w południe ze sklepu przy ul. Sobieskiego pod l. 30 sztukę białego płótna, wartości 4.000 koron.

„CZWÓRKA“ zespół artystów warszawskich w sali teatru „Metropol“ (dawnej „Casino de Paris“, ul. Rejtana), tylko do czwartku 22 bm. włącznie, świetny, wesoły program, który na premierowym wieczorze odniósł niebywały sukces artystyczny. Wykonawcy: Kischmanówna, Kaliciński, Michałowski, Windheim, Nerwał. Początek o godz. 6:30 wiecz.

KINOTEATR „CHIMERA“ Dziś, niedziela, 18 maja punktualnie o godz. 11 przedpołud. Przedstawienie dla dzieci i młodzieży szkolnej: „Mały Lord“, dramat ang. w 4 aktach. W głównej roli 7-letni artysta.

P. MARYA SAWKO, której torebkę wraz z kartą tożsamości osoby, klucze i arkusz zasłukowy oraz kilka koron znaleziono w Rynku, może swą zgubę odebrać u p. Maryi Jasińskiej, ul. Jabłonowskich l. 2.

## Apropizacja miasta.

Zawiadamia się, że niżej wymienieni kupcy otrzymali zezwolenie na przewóz do swego składu dla detalicznej sprzedaży:

Barisch Ostrower, ul. Żółkiewska 27 — 2 skrzynie sera o wadze 218 kg. Commercium eks- i importu jaj i drobiu, pl. Strzelecki 2 — 45 skrzyń jaj po 24 kop — 64.000 sztuk. Konsum mieszczański, ul. Łukasiewskiego 4 — 2 skrzynie sera — 221 kg. Jonas Bergwerk, pl. Zbożowy 4 — 12 pak jaj po 24 kóp — 17.280 sztuk. Rachela Schreiber, ul. Ruska 8 — 4 paki jaj po 24 kóp — 5.760 szt.

Dzień sprzedaży wyznaczony na 18 maja 1919. Od dnia 18 maja 1919 odbywać się będzie sprzedaż:

Mieses Kolonia, Szpitalna 1, ser 1517 kg, masło 2331 kg. I. Burker, Bożnicza 3, 40 skrzyń jaj, grzyby 430 kg. Krater, Węglana 2, 20 skrzyń jaj. S. Fliesser, Pełtówna 17, 37 skrzyń jaj. B. Cukier, Podleńskiego 6, masło 1300 kg, ser 3000 kg. Tennenbaum, Akademicka 20, masło 100 kg. Udel Szapira, Janowska 6, drzewo opałowe 8000 kg. Dorf Rudel, Chorążczyzny 14, Silberstein Józef, Kotlarska 16, Acht Lora, Żółkiewska 12, Katz Markus, Łozińskiego 5, Seinfelds Leib, Leona Sapiehy 26, Kreiter Rachmiel, Sykstuska 30, Schapira Mendel, Janowska 6, Pardes Perla, Gródecka 46, Philip Jakób, Deckerta 9, Silber Osias, Domsa 14, Rothmann Herman, Korolnicka 2, Rapaporta 2, — wszyscy wymienieni (od Dorfa do Rothmanna) mają na sprzedaż węgiel w ilości od 10—20 tysięcy kg).



## Sprawa litewska w perspektywie dziejowej.

(Dokończenie).

Te bezimiennie masy bartników i kmielci, jęczących pod uciskiem społecznym, obracały się aż do w. XIX. w ciasnym kręgu niezłomnych potrzeb, ponad które nie zdołały się wzniesić ich umysły. Elementy kultury polskiej nie mogły prześlknąć przez grubą zapórę odrębnej tradycji, zabobonów i gusła do odporności na obce wpływy psychiki ludu litewskiego.

...Wiek XIX. „wiosna ludów”, obudziła do życia te śpiące masy ludowe na Litwie, przyniosła narodowi litewskiemu odrodzenie w jego własnej kulturze! W tymże samym czasie, w którym uniwersytet wileński zajaśniał tak drogiemi kulturze polskiej imionami Mickiewicza, Słowackiego, Śniadeckich, na tych samych ziemiach, które wydały Orzeszkową, Piłsudskiego, obok kultury polskiej, krystalizuje się nowożytna kultura litewska, rodzima, która się przejawia w postaci ruchu narodowego we wszystkich zakresach życia społeczno-politycznego.

Kondensatorami energii kultury litewskiej stają się robotnicy, koncentrujący się z zapadłych kątów do przemysłowych miast i portów, gdzie potrzeby ich się różniczkują, świadomość wzrasta i pogłębia. Kadry robotników litewskich są przewodnikami kultury litewskiej do najniższych warstw ludowych...

I oto staje obecnie Polska na nowo przed zorganizowaną jednostką historyczno-polityczną i wyłania się znów zagadnienie, w jakim sposobie można zdobyć sobie jej przyjaźń, zadzierzgnąć sojusznicze węzły z Litwą. Racja stanu, skrócona powyżej perspektywa dziejowa każe szukać drogi pokojowej, a więc „nie wywierania nacisku, ani gwałtu”, — jak brzmi odczyt Piłsudskiego — „szanowania swobodnego obywatela woli ludności Litwy, pozostawienia narodowościom ten kraj zamieszkującym dowolnej decyzji, jaką formę państwową ma kraj przybrać, czy zechce pozostać zupełnie suwerennym państwem, czy też przystąpić do związku z Polską.

Z perspektywy dziejów Litwy i Polski, jako też ze stanowiska demokratycznych haseł samostanowienia rozważanym być musi kierunek, wytknięty przez Piłsudskiego i z tych punktów widzenia okaże się on najsłabszym i najbardziej korzystnym wskaźnikiem dla polityki Polski względem Litwy. Zalecane przez narodową demokrację oderwanie gubernii wileńskiej i grodzieńskiej, części gubernii mińskiej i witebskiej sprzeczne jest z duchem obecnych czasów, ale też i z duchem i tradycją dziejów polskich, które nie znają aneksji, ani rezbiorów Litwy, natomiast drogę obopólnego porozumienia, dobrowolnych unii, które zabezpieczają całość obu państw. Żywił polski jest prawie równomiernie rozmieszony na całym obszarze Litwy i Białorusi i Polska musi dbać o to, by te polskie etnograficznie wyspy, chociaż terytoryalnie nie wchodzą w skład republiki polskiej, przecież nadal pozostały narodowemi placówkami, by w kolebce państwowości litewskiej, grodzie Gedymina i Kiejstuta płonący Znicz polski nigdy nie zagasił, by był on nadal światłem dla polskiej ludności na Litwie, a nie stał się zagwiałą walką między Polską a Litwą. Oderwanie i aneksja pewnych części Litwy i Białorusi, wywołałyby irredentę niebezpieczną na kresach polskich, i pragnieć by mogły zagładę dla pozostałych mniejszości polskich na terytoryach wrogiego sąsiada. „Jedynie stroniactwa reakcyjne, a wśród nich w pierwszej linii nacjonalisci, walczą o Wilno jako klucz i narzędzie zaborczej polityki narodowej” — pisze M. Römer już w r. 1905 w swym studium „Stosunki etnograficzno-kulturalne na Litwie. Sprawiedliwość i obiektywne zrozumienie własnego interesu nie pozwalają Polsce na taką politykę. Uchwała sejmowa może tylko spotęgować obawy i zdziwienie przywódcy deputacji litewskiej, Szaulisa, które on wyraził na wieść o wkroczeniu wojsk polskich do Litwy. Szczere zapewnienie Piłsudskiego, że Polacy przyszedli na Litwę jako przyjaciele, a nie jako zdobywcę zostało przez uchwałę sejmową zachwiane, z czego może wyniknąć ujemny, a nawet zgubny

skutek dla sprawy polskiej. Lud polski nie dopuści jednak do realizacji tej uchwały!...

M. W. R.

## Związek konsumów lwowskich.

Lwów, 17. maja.

Nartująca od dłuższego czasu myśl utworzenia Związku konsumów, doczekała się nareszcie zrealizowania. Niedomagania aprowizacji miejskiej, niemożliwość bezpośredniego zakupu u producentów, oraz inne liczne braki, wynikające z rozdrobnienia usiłowań często najlepiej pragnących jednostek, były tymi czynnikami, które dopomogły wiele do szybszego zrealizowania tej myśli.

Związek konsumów ma na celu dostarczanie członkom swoim zarówno wszelkich artykułów spożywczych jak i przedmiotów użytku codziennego po możliwie najniższych cenach, usuwanie pośredników, oraz wyzyskanie usług transportowych jak też wyjednanie w ministerstwie aprowizacji przydziałów bezpośrednich, dalej zaś udzielenie rad i informacji w kwestiach handlowych i administracyjnych. Prócz tego postawił sobie Związek za cel pracę ideową dla spopularyzowania zasad kooperatywy, troskę o czystość tych zasad, w istniejących już i nowotworzących się stowarzyszeniach, oraz walkę z paskarstwem, podszycującem się nieraz pod miano konsumu.

Program prac nowego Związku dosyć bogaty, a zainteresowanie się lwowskich stowarzyszeń spożywczych tym Związkiem widoczne było z licznych przybycia delegatów konsumów, którzy wzięli udział w pierwszym konstytuującym zgromadzeniu. Można więc mieć nadzieję, że przy szczerem poparciu ogółu zorganizowanych kooperatystów naszego miasta, program ten będzie mógł być rychło w czyn wcielony.

Wznowieniem Komitetu zakładającego Związek konsumów zajął zebranie p. K. Kanuenberg, który obecnym wyłuszczył konieczność powstania tego Związku.

Następnie obecni wybrali na przewodniczącego p. Hemmerlinga, który powoławszy na sekretarza p. Früauffa, w krótkich słowach przedstawił obecnym dotychczasową czynność Komitetu, utworzonego celem zawiązania związku konsumów, poczem członek komisji redakcyjnej, dr. J. Landau odczytał statut, który już poprzednio wszystkim obecnym był rozesłany. Nad niektórymi paragrafami statutu rozwinęła się ożywiona dyskusja. Wkońcu, po przyjęciu przez Walne zgromadzenie niektórych poprawek, statut ten w całości został zatwierdzony i nowopowstałe Stowarzyszenie może przysporzyć naszemu społeczeństwu wiele korzyści.

Przy wyborach do Rady nadzorczej jako członkowie wybrani zostali pp.: dr. E. Bułanda, Z. Głazewski, K. Hemmerling, dr. J. Landau, red. B. Łaskownicki, Longchamps, S. Neuhoft, wiceprez. J. Obirek, St. Paluchowski, J. Sebastian, M. Siciński, dr. L. Szpor, dyr. J. Tomicki, ks. infuł. J. Zajchowski, dr. M. Zawadzki; jako zastępcy wybrani zostali pp.: Bartłowa, T. Radek, E. Szumski, M. Towarnicki, dr. Wytrwał, T. Konarski.

Następnie Walne Zgromadzenie na wniosek Rady nadzorczej zatwierdziło wybór zarządu, składającego się z trzech członków i trzech zastępców.

W skład Zarządu weszli pp.: K. Kannenberg, W. Brodacki, K. Krzysztofowicz; jako zastępcy pp.: M. Chrystowski, L. Früauff, W. Sieczkowski.

Wkońcu nadmienić należy, że jest to pierwszy Związek stowarzyszeń spożywczych, utworzony na ziemiach polskich dawnego zaboru austriackiego i mimo ciężkich warunków chwili, wróżyć mu można pomyślny rozwój — jednakże wezwać należy równocześnie wszystkie stowarzyszenia spożywcze do przystępowania doń. Dotąd przystąpienie swe zgłosiło kilkanaście stowarzyszeń lwowskich, a to urzędniczych, robotniczych jak też i wolnych zawodów.

Nowo wybrany zarząd rozpoczął już przygotowawcze prace organizacyjne i w pracach tych życzyć mu należy powodzenia.

## Dzieci na wieś.

Komitet wysyłki dzieci lwowskich na wakacje wśród pól i lasów, które mają pokrzepić ich wątłe siły, zwrócił się do społeczeństwa polskiego z gorącym apelem, by przyszło z pomocą wydatną celem szybkiego urzeczywistnienia tego pięknego, a niezbędnego dziś dzieła.

Czy mamy przypominać — czytamy w odezwie — niedostateczne odżywianie, które odbiło się tak wyrazistym piętnem na fizjonomii całej ludności miasta? Czy mamy odgrzebywać ów pełen grozy nastrój psychiczny, jaki rozgościł się u nas pod wpływem półrocznego prawie obłąkania? Owo co chwila wznowiające się szarpanie nerwów i smaganie ich biczem przerażenia, ciągła niepewność życia, ciągła obawa o najbliższych, wytworzyły atmosferę, w której także dziecko mimo całej swej naiwności, musiało wiele uciepieć i z której wyszło w wyższym jeszcze, niż starsi stopniu, zniekanie, zgnębienie, wyczerpanie.

Teraz to wszystko należy odrobić, by nasze polskie dzieci lwowskie nie poszły na zagładę, bowiem Ojczyzna, tyle młodych sił skutkiem wojny postradawszy, potrzebuje ich bardziej, niż kiedykolwiek.

Ma nowa Polska ziem jeszcze sporo, które albo zgola nie zaznały w swoim obrębie okrutnej doli wojennej, albo poprzez które przewaliła się już wojna, jako ta burza piorunem i gradem miecącą i już życie napowrót podniosło głowę, wypuszcza bujne, prawdziwie wiosenne pędy. Zatem jest jeszcze gdzie rozmieścić biedne, najbardziej potrzebne dzieci lwowskie i niewątpliwie znajdzie się też dobra wola po temu.

Komitet zwraca się do wszystkich rodaków, by w miarę możliwości darami oraz ułatwieniami przyczynili się do dzieła.

Prezydium czynne komitetu tworzą: prezes Bolesław Lewicki, wiceprezesi: profesorowa Stanisława Abrahamowa, dyr. Antonina Dębicka, radca Walery Włodzimirski.

Adres Komitetu: Lwów, ul. Pańska 11 (Gmach Ligi pomocy przemysłowej).

Adres Kasy Głównej: Lwów, ul. Wałowa 9 (Gmach miejskiej Kasy oszczędności).

Redakcje wszystkich pism polskich we Lwowie, Krakowie, Poznaniu i Warszawie przyjmują dary na rzecz polskiego Komitetu „Dzieci na wieś”.

## Notatki.

„POLSKIE WYDAWNICTWO PEDAGOGICZNE”. Czyniąc zadość żywo odczuwanej a istotnej potrzebie, pilnej już dawniej, tem pilniejszej dzisiaj — w dobie odradzającego się wychowania i szkolnictwa polskiego, powzięła „Księgarnia Polska” B. Połonieckiego we Lwowie myśl zogniskowania polskiej twórczości i pracy pedagogicznej w wydawnictwie zbiorowem p. t. „Polskie Wydawnictwo Pedagogiczne”.

Wydawnictwo to, którego redakcję objął znany pisarz i pedagog Dr. Józef Kretz-Mirski, mając spełnić zadanie, na trzy rozpadnie się działy, wspólną sprzężone ideą:

1. „Biblioteka Pedagogiczna”; 2. „Biblioteka dla Młodzieży”; 3) Pismo dwutygodniowe p. t. „Młodość”.

## Ze sportu.

KONCERT MUZYKI WOJSKOWEJ I MATCH FOOTBALLOWY na dochód wdów i sierót po poległych w obronie Lwowa odbędzie się dziś, w niedzielę, 18 maja br., na boisku Pogoni za rogatką stryjską. Początek koncertu o godzinie 4 popołudniu, początek matchu o 5-tej. W matchu zmierzą swe siły drużyna 5 pp. Leg. Pol., złożona z graczy warszawskich i krakowskich, z drużyną „Pogoni”, złożoną z graczy lwowskich. Spodziewamy się, iż publiczność nasza tłumnie pośpieszy przez (park Stryjski) na „Pogon”, by dopomóc szlachetnemu celowi sportowych zawodów.



## Adam Merta

towarzysz sztuki drukarskiej, członek Stow. drukarzy „Ognisko”, prezes Rady Nadz. drukarni „Udziałowej”  
przeżywszy lat 63, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach we Lwowie.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w niedzielę, dnia 18 maja o godz. 3 popołudniu z kaplicy

### Ogłoszenia wojskowe.

Na polecenie Emerytalnej Komisji Likwidacyjnej M. S. W. w Warszawie będzie oficer kasowy Komendy Miasta i Placu we Lwowie, ul. Wałowa 1. 15 wypłacać pensję emerytalną za miesiąc maj 1919 r. i zaległe pobory emerytalne za ubiegłe miesiące 1919 r. wszystkim spensjonowanym wojskowym Polakom armii austro-węgierskiej, tudzież wszystkim mającym przynależność do gmin Galicji, w końcu wszystkim, którzy niezbitą polskość swoją dowiodą, chociażby nawet do gmin Galicji przynależnymi nie byli.

Wypłaty te uskuteczniane będą tylko do dnia 26. maja 1919 r. włącznie. Po tym dniu wszystkie dalsze wypłaty emerytur są wykluczone. Przy wypłacie mają się emeryci wykazać swoim dekretem pensyjnym.

Wypłata pensji wdowom i sierotom po oficerach i gażystach b. armii austro-węgierskiej za maj b. r. — wstrzymana dnia 2. maja — odbędzie się nadal od 17. do 23. maja br. od godz. 9 do 12 przedpołudniem w Ekspozyturze Intendatury Dow. wsch. przy ul. Ochronek 1. 4 ll. p., drzwi nr. 41.

Po 23. maja br. wszelkie wypłaty ustają bezwarunkowo. Wypłata nastąpi tylko za okazaniem legitymacji osobistej i dekretu pensyjnego i ostatniego odcinka pocztowego.

### Ogłoszenia Magistratu.

**ZMIANY W REJONOWYCH SKLEPACH.** Począwszy od dnia 18. maja br. wprowadza się następujące zmiany w rejonowej sprzedaży maki i chleba: Zamieszkałych w realnościach pod l. orj. od 42 do 52 (mieszane) przy ul. Zyblikiewicza wydziela się ze sklepu miejsk., mieszczącego się przy tejże ulicy i przydziela się do sklepu rejonowego nr. 35 pod firmą Z. Kapuścińskiej, ul. Supińskiego 1. 24 — zaś zamieszkałych w realnościach pod l. orj. 70, 72 i dalszych przy ul. Zielonej, a przydzielonych dotychczas do sklepu miejskiego przy tej ulicy, przydziela się do sklepu rejonowego nr. 36 pod firmą M. Szczepny, ul. Zielona 1. 70. — Mieszkańcy ul. K. Boczkowskiego w realnościach pod l. orj. od 7—17 (mieszane), a należący dotychczas do sklepu miejskiego przy ul. Król. Jadwigi, kupować mają z dniem powyższym chleb i mąkę w sklepie rejonowym nr. 52 P. Kuczy, ul. K. Boczkowskiego 1. 8. — Do sklepu rejon. nr. 37, przy ul. Łyczakowskiej 1. 20,

przydziela się mieszkańców ul. Łyczakowskiej pod l. orj. od 20 do 25, a należących dotychczas do sklepu miejskiego przy ul. Łyczakowskiej. — Ze sklepu miejskiego przy ul. Potockiego wydziela się mieszkańców ul. Nabelaka od nr. 1—8 i ul. Nowy Świat od nr. 3 do 8 i przydziela się do sklepu rej. nr. 45, przy ul. Potockiego 1. 32, pod firmą A. Lód, — ze sklepu miejskiego zaś przy ulicy Murarskiej 1. 4 wydziela się zamieszkałych w realnościach pod l. 15 do 29 (mieszane), przy ul. Głębokiej i w realn. pod l. 12, 15, 18, 20 i 22 przy ul. Nowy Świat, do sklepu rejonowego numer 45, przy ulicy Głębokiej, pod firmą M. Zacharysiewicz.

Nadto zawiadamia się tych mieszkańców ul. Św. Jacka i Jabłonowskich, którzy dotychczas należeli do sklepu St. Sauer, ul. Jacka 16, że z dniem powyższym aż do odwołania kupować mają w sklepie Br. Rzeszowskiego, ul. Jabłonowskich 1. 36.

### Komunikaty.

**ZWINIENIE WYDZIAŁU** dla przemysłu, rękodzieł i handlu Komisji Rządzącej. Na podstawie rozporządzenia Ministra przemysłu i handlu z 28. marca 1919 Nr. 81. zostały wszystkie agendy byłego Wydziału dla przemysłu, rękodzieł i handlu Komisji Rządzącej, tudzież Sekcji III. (przemysłowej) Kraj. Urzędu odbudowy, przydzielone do nowoutworzonego Oddziału Małopolskiego Sekcji odbudowy przemysłu i handlu z siedzibą w Krakowie.

Działalność pożyczkowa i zapomogowa Oddziału Małopolskiego opierać się będzie na dotychczasowych zasadach i ma być prowadzona w ramach posiadanych przez Oddział Małopolski własnych środków finansowych, przyczem zaznacza się, że sprawa odbudowy przemysłu będzie zdecydowana przez Rząd na ogólnych zasadach dla wszystkich ziem polskich.

Wobec tego w obecnym przejściowym okresie zapakając można tylko istotnie niezbędne i nagłe potrzeby, a w pierwszym rzędzie uczyni się zadość przyjętym już po likwidacji Austrii zobowiązaniom.

Dalsza akcja odbudowy przemysłu, rękodzieł i handlu dostosuje się do budżetu, mającego się przedłożyć Ministerstwu przemysłu i handlu do zatwierdzenia.

Dla powiatów, które od 1. listopada z. r. były terenem wojennym utworzona zostaje z dniem 1. maja b. r. Ekspozytura Oddziału Małopolskiego z siedzibą we Lwowie, która mieści się w dawnym lokalu S. III. K. U. O. przy ul. Trzeciego Maja 1. 2.

W skład Lwowskiej Ekspozytury wejdą: Biuro przemysłu drzewnego, Biuro kierownicze, Biuro przemysłowo-techniczne, Biuro prawnicze i Wydział Zasiłkowy dla rękodzieł i drobnego przemysłu.

Ekspozytura została wyposażona w kompetencje, które jej dozwolą w ramach przyznanych kredytów załatwiać bezpośrednio najpilniejsze sprawy.

Akcje odbudowy i urochomienia rękodzieł i drobnego przemysłu miasta Lwowa prowadzić będzie Ekspozytura wraz z Krajowym Patronatem rękodzieł i drobnego przemysłu przy współudziale Komitetu obywatelskiego, w którego skład wejdą delegaci Izby rękodzielniczej i Instytutu technologicznego.

**PUBLICZNA KSIĄZNICA** Związku Okręgowego Towarzystwa Szkoły Ludowej, ul. Fredry 1. 3, otwarta będzie począwszy od dnia 30 bm. dwurazowo t. j. od godz. 9-tej do 12-tej rano oraz od godz. 3-ciej do 7-mej.

**Z OSSOLINEUM.** Pracownia naukowa Biblioteki Z. N. I. Ossolińskich będzie otwarta w sezonie letnim, od dnia 15 maja począwszy codziennie od godz. 9—1, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

**KSIAŻECZKI UDZIAŁOWE** członków „Ludowego Towarzystwa Wydawniczego” są do odebrania w godzinach od 10—1 przedpołudniem i 4—6 popołudniu w administracji „Dziennika Ludowego”, Sykstuska 21.

**WIECZÓR HUMORU** Ludwikowskiego budzi wielkie zainteresowanie, bilety rozchwytywają, gdyż każdy wie, że tylko w niedzielę, 28 bm. w sali Sokoła-Macierzy ubawić się będzie można.

**ZGROMADZENIE** „Zgromadzenia Towarzyszy” stolarzy lwowskich odbędzie się w niedzielę, dnia 18 maja br. o godzinie 10 przedpołudniem w lokalu „Zgody”, ul. Pieszka 1. 2. — Ze względu na ważność spraw uprasza się o liczne przybycie.

**SEKCJA OŚWIATOWA** uprasza oświadczających Obywateli miasta Lwowa, szczególnie ogół kolejarzy, aby celem stworzenia biblioteki wszystkie zbędne książki przeczytane, a leżące w pulkach bezużytecznie złożyli w ofercie na oświatę pracowników. Wystarczy zgłosić w godzinach popołudniowych do zarządu Sekcji przy ul. Grodeckiej 69 adres ofiarodawcy, a po odbiorze zgłoszenia natychmiast delegat z odpowiednią legitymacją uprawniony do odbioru.

**KOŁO DRAMATYCZNE SOKOŁA II** pod artystycznym kierownictwem dha. Z. Zygmuntowicza odegra w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. wpół do 7-mej we własnej sali „Majstrowa z Chorażczyzny”, krotoczwila w 4 aktach ze śpiewami. Bilety wcześniej do nabycia w kancelarii Sokoła II, w dzień przedstawienia przy kasie.

**POSIEDZENIE KOMISJI** organizacyjnej i zarobkowej Lwowskiej Rady Robotniczej odbędzie we wtorek, 20 maja o godz. 5 popołudniu w domu Stow. murarzy, ul. Cłowa 6.

**TOWARZYSTWO NAUCZycIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH** organizuje prywatny kurs naukowy w zakresie klasy VII gimnazjalnej i gimnazjalno-realnej dla uczniów narodowości polskiej, którzy z powodu wypadków wojennych nie mogli ukończyć swych studiów. Reflektujący na przyjęcie zgłaszają się w poniedziałek, 12 bm. o godzinie 9 rano w kancelarii filii gimnazjum realnego (Łyczakowska 5, parter, oficyna) i przedstawiają do kumenia oraz złożą deklarację, czy i w jakiej wysokości mogą złożyć opłatę na pokrycie kosztów kursu. Nauka trwać będzie tak długo, jak w szkołach publicznych.

**POSWIADCZENIE CZYSTOŚCI DLA PODRÓŻNYCH** wydaje Fizykat miejski tylko tym osobom, które mieszkają w domach poddanych pod nadzór lekarski z powodu stwierdzonego wypadku tyfusu plamistego. Wszystkim innym mieszkańcom lub przejeżdżnym wydają bezpłatnie urzędowe poświadczenia czystości lekarze miejscy codziennie 8—9 przedpoł. i 2—3 popoł. Urzędnicy rządowi otrzymać je mogą też w biurze sanitarnym Namiestnictwa, osoby wojskowe i ich rodziny w biurze Komisji zdrowotności pl. Bernardyński 5.

Mieszkania lekarzy dzielnicowych: Dziel. I B (między ul. Kochanowskiego a Zyblikiewicza) Dr. Niementowski, ul. św. Mikołaja 15. Dziel. I B (między ul. Zyblikiewicza a Kopernika) Dr. Rosner, pl. Dąbrowskiego 1. 4. Dziel. II (między ul. Gródecką a Janowską) Dr. Dolinski, ul. Gródecka 14. Dziel. III A (między ul. Pełtewną a Wysokim Zamkiem) Dr. Litwinowicz, ul. Żółkiewska 52. Dziel. III B (między ul. Pełtewną a Kleparowską) Dr. Landau, ul. Hetmańska 24. Dziel. IV (Łyczaków) Dr. Jaszczurowski, ul. Łyczakowska 101. Dziel. V (Śródmieście) Dr. Kielanowski, ul. Rutowskiego 23. Dziel. VI Nowy Świat (między ul. Kopernika a Gródecką) Dr. Wernicki, ul. Kopernika 42 b.

## OGŁOSZENIA.

**Pani Józefowa na placu!** — feljeton  
Moniuszko — Niewiadomskiemu! Czytaj tygodnik „KABARET” 330—2

**CHOROBY** weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specjalista dr. FRISCH, ulica Wałowa 1. 11. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przedpołudniem. 300

**Chodnika** 5 do 10 metrów kupię okazyjnie. Zgłoszenia z podaniem ceny za 1 mtr. d administracji „Dziennika Ludowego” dla „Biura”. 331—1

**Chłopców** do praktyki za tygodniowym wynagrodzeniem przyjmie pracownia blacharska, ul. Chorażczyzny 1. 11 a. 331—1

**Dwóch blacharzy** poszukuje za dobrem wynagrodzeniem firma Ludwik Kuczyński, Lwów, Potockiego nr. 24. 332—1

**Samowar** mosiężny, mały pulpit biurowy okazyjnie sprzedam. — Wiadomość ul. Teatynska 35, parter, na prawo. 333—1

**Slusarza** potrzebuje zaraz krajowy Szpital powszechny we Lwowie. — Płaca miesięczna 50 kor., dodatek wojenny od 202 kor. do 546 kor. miesięcznie zależnie od ilości członków rodziny i wikt II klasy. — Zgłoszenia w Zarządzie szpitala. 410—2

**Potrzebna** zaraz lepsza służąca, wierna i pracowita do dwóch osób, umiejająca gotować, prać i prasować. Dobrze obejście, wikt i płaca zapewnione. Zgłoszenia w godzinach popołudniowych, ul. Janowska 24, III p., drzwi 2. 334—1

### Zgubiono

dnia 16 maja, przechodząc ul. Karola Ludwika do ul. Wałowej, list polecony, adresowany do fabryki Sody amoniakalnej w Podgórzu, zawierający 3 certyfikaty Urzędu gospodarczego w Krakowie. Rzetelny znalazca raczy wymieniony list za sowitem wynagrodzeniem oddać u Hausmana Józefa, ul. Sykstuska 15. 336—1

## NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

**Zakład dentystyczno-techniczny**  
**Leopolda Hissa**  
Lwów, Karola Ludwika 33  
nad kawiarnią „Abbazia”

**TEATR STYLOWY**  
**CHIMERA**  
ul. Akademicka 8.

Od środy, dnia 14 maja i w dni następne

Atrakeyjna, we Lwowie niewidziana premiera

według słynnego dzieła F. Burneta, które obiegiło świat cały. Wytwór znakomitej fabryki „Corwin”. — W roli tytułowej

# MAŁY LORD

Obraz w 4-ch częściach

7-letni Tibor Luboński.

Ponadto inne obrazy



Kino „GRAZYNA“, ulica Leona Sapiehy, od piątku 16 maja i w dni następne  
**Wilson w Rzymie i w Paryżu**  
 ośrodek tego dramat w 4 aktach, w roli głównej **miła May — MIŁOŚĆ HELENY RAIMOND.**

**Dentyści**  
**Dr. Władysław Helfer**  
 i  
**Józef Rappaport**  
 ul. Kopernika 3.

**Stereotyper** znajduje posadę w drukarni Astora Goldenana, Lwów, Sykstuska 19.

**Pomocników** poszukuje drukarnia „Grafia“ na techn. Zgłoszenia w. Chwałczyński 1. 27, przedpołudniem.

**Blacharzy** kufunastu potrzebuje zaraz firma Maryan Bendi, Lwów, Wronowska 6.

**Drut cienki** 1 mm. do wyprawy ścian i szafotów do nabycia. Warsztaty blacharskie Maryan Bendi, Lwów, Wronowska 6. 327-3

**ZAKŁAD DENTYSTYCZNY**  
**Dra E. Rapsa i M. Rapsa**  
 Lwów, Sykstuska 14 otwarty od 9-1 i 3-6  
 — Ceny umiarkowane. — 415-3

**Mistrz** w nabijaniu skórek i wyrobu „Solen-schenerów“, ul. Jagiellońska 16.

**Stroiciel fortepianów**, organmistrz Markiewicz, przynosi reperacje, ul. Szepczych 1. 6. 316-10

**Stampilie kauczukowe** oraz metalowe wykonuje naj-szybszej i najtaniej fabryka stampil kauczukowych D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, I. piętro, róg Szajnoch.

**Monogramy srebrne** na papierosnice lub portfelach ręcznie wy-konane po K. 15 poleca rytownik D. Weiss, Lwów, Syk-stuska 13, I. piętro, róg Szajnoch.

**Tabliczki mosiężne** na drzwi ręcznie grawi-rowane po K. 15 poleca rytownik D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, I. piętro, róg Szajnoch.

**Tablice nagrobkowe** metalowe dla (pole-głych legionistów) po K. 30 wykonuje rytownik D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, I. p., róg Szajnoch.

**DENTYSTA**  
**Dr. Jakób Owiniński**  
 pracownia dentyst.-techniczna, Halicka 21.

**C**ement, gips, wapno, papa, dachówki, rury, oraz wszelkie materiały budowlane 394-5  
**FIRMA BRACIA MUND, ULICA SYKSTUSKA.**

Przedsiębiorstwo budowy  
**Michał Ułam**  
 Lwów, ul. Zybilkiewiczza 1. 27

**Fotograficzne aparaty**  
 i przybory poleca najtaniej  
**TECHNICUM**, Lwów, Jabłonowskich 2  
 i filia ulica Sienkiewicza 5. 393

**Specjalista chorób skórnych i wenerycznych:**  
**Dr. A. SCHWARZ** 348-3  
 sekundarysz szpitala powiatowego, ordynuje od 12-5  
 Lwów, ul. Kraszewskiego 11, parter.

**Specjalista chorób wenerycz. i skórnych**  
**Dr. Henryk Rosmarin**  
 ordynuje od 8-10, 12-1 i 3-6.  
 ul. Kopernika 1. 12. 304-1

**Zakład dentystyczno-techniczny**  
**Zygmunta Pekelmann**

**otwarty**  
 Wykonuje wszelkie roboty według najnow-szych systemów  
**Lwów, Kazimierzowska 12, Pasaż**

**DRUKI I STAMPILIE**  
 wykonuje szybko i gustownie  
**I. FRIEDMAN**  
 Lwów, ul. Sykstuska 4.

**Dentysta-technik**  
**Józef Wittmann**  
 przyjmuje  
 ul. Jagiellońska 11, II. p.  
 (nad restauracją Flossera). 100-1

**Tablice nagrobkowe**  
 wykonuje szybko i tanio. 305-x  
**MAKS GLASERMAN**  
 RYTOWNIK, Lwów, ulica Sykstuska 19

**DRUKARNIA**  
**IGN. JAEGERA**

mieści się obecnie  
 przy ul. Sykstuskiej 33.  
 Urządzona według najnow-szych wymogów techniki —  
 wykonuje wszelkie roboty  
 w zakres drukarstwa wcho-dzące.

**Światło elektryczne**  
 i urządzenia w zakres ten wchodzące wykonuje  
 firma  
**„EDISON“**  
**S. KOBYLIWKER**  
 Lwów, ul. Stanisława 2, róg Karola Ludwika 33.

**Nasiona warzywne**  
 wyborowej jakości sprzedaje  
**Lambert i Krzysiak**  
 ul. Podlewskiego 1. 7. 243-10

**Broń myśliwska**  
 wszelkich systemów na-prawia dokładnie, szybko  
 i tanio  
 Pracownia rusznikarska  
**F. GADEK, Bourlarda 1. 2.**

**Nauka języków**, stenografii i pisanie na ma-szynach. „ECOLE REFOR-  
 MAE“, ul. Pańska 14. 312-10

**COLOSSEUM OTWARCIE Fregolia** najslawniejsza artystka Ameryki  
 w sobotę 17-go maja b. r. codziennie o godz. 7. wieczór.  
 W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godz. 4 i 7.  
 Bilety wcześniej do nabycia w składzie papieru S. GABRIELA, ul. Karola Ludwika 1. 3

**KINO „LEW“** wyświetla od 15 maja i w dni nast.  
**OKRET NIEBIAŃSKI** — ARCYDZIEŁO SZTUKI FILMOWEJ —  
 w głównej roli —  
**Gunnar Tolnäs**  
 sala Filharmonii ob. teatru